

<https://doi.org/10.34768/pa2022r21>

Monika Kaczor

Uniwersytet Zielonogórski

KILKA SŁÓW O CNOCIE (NA PODSTAWIE DISKUSJI PUBLICZNYCH)



Termin „pragmatyka” jest wiązany z mechanizmami rozumienia i interpretowania wypowiedzi z uwzględnieniem kontekstu, z „działaniem człowieka poprzez użycie środków językowych”¹. Przydatna i inspirująca, a także uwzględniająca potrzeby użytkowników języka i odpowiadająca dzisiejszym problemom dotyczącym rozumienia pojęcia *cnoty*, wydaje się propozycja opisu pragmatycznego uwarunkowana akomodacją sytuacyjną, która ogranicza użycie jednostki ze względu na kontekst językowy i społeczny².

O roli cnót w życiu społecznym pisali już filozofowie greccy³. Wyodrębnili cztery podstawowe: mądrość (niektórzy mówili równoznacznie o roztropności), męstwo, umiarkowanie⁴ i sprawiedliwość. Zaznaczali przy tym, że cnota jest jedna i niepodzielna, ale w zależności od dziedziny działania przejawia się w którejś z tych czterech form. Tę naukę filozofów o cnotach przejęli pisarze chrześcijańscy, a św. Ambroży nazwał owe cztery kardynalnymi właśnie ze względu na ich podstawową i główną rolę w życiu społecznym. Święty Grzegorz Wielki przyrównywał je do czterech kamieni węgielnych, na których wspiera się cała budowla życia społecznego⁵. Tak też napisano o nich w *Katechizmie Kościoła katolickiego*: „Cztery cnoty odgrywają kluczową rolę i dlatego nazywa

¹ R. Kalisz, *Pragmatyka językowa*, Gdańsk 1993, s. 9. Por. także D. Zdunkiewicz-Jedynak, *Informacja pragmatyczna w słowniku ortoepicznym. Stan obecny i potrzeby*, „Poradnik Językowy” 2021, z. 4, s. 58-74.

² A. Bogusławski, J. Wawrzyńczyk, *Polszczyzna, jaką znamy. Nowa sonda słownikowa*, Warszawa 1993, s. 34.

³ Por. T. Gadacz, *O bezprawiu i przyzwoitości. Wady i zalety moralne dla mądrych ludzi na trudne czasy*, Warszawa 2020, s. 9-20.

⁴ Por. A. Bohdanowicz, *Cnota umiarkowania w polityce*, „Colloquia Theologica Ottoniana” 2010, z. 1, s. 71-82.

⁵ T. Gadacz, *op. cit.*, s. 9-29.

się je cnotami kardynalnymi; wszystkie inne grupują się wokół nich⁶. Cnoty można opisać i klasyfikować, ale one nie istnieją abstrakcyjnie, lecz w ludzkich zachowaniach. Jeśli więc mowa o roztropności, sprawiedliwości, męstwie i umiarkowaniu, to mamy przed oczyma i na myśli osoby zachowujące się roztropnie, sprawiedliwie, mężnie⁷ oraz umiarkowanie. To dzięki ludziom i przez ludzi cnoty stają się konkretem, czymś, co można obserwować i naśladować. Gdy mówimy, że nie tylko w życiu społecznym potrzebne są cnoty, to chodzi o ludzi zachowujących się cnotliwie – czyli po prostu cnotliwych.

Cnoty są bardziej zobiektywizowane przez chrześcijańską tradycję i chyba w przeciwieństwie do wartości nie uległy zideologizowaniu. Łączą się z tym, co nazywamy mądrością. Natomiast wartości stanowią przedmiot i środek manipulacji. W rzeczywistości medialnej stwarza się wrażenie, że nie ma trwałych wartości oprócz doraźnych interesów.

Wstępnie do książki *O bezprawiu i przyzwoitości. Wady i zalety moralne dla mądrych ludzi na trudne czasy* Tadeusz Gadacz pisze:

W filozofii nowożytnej i współczesnej pojęcie cnoty odeszło od związku z systemem arystotelesowskim, stoickim i chrześcijańskim. Etyka w większym stopniu zaczyna wiązać się z prawem natury, z etyką zmysłu moralnego oraz etyką deontologiczną i aksjologiczną. Słowo cnota nie znika, ale zostaje zastąpione dobrem, słusznością, moralnością. [...] Cnota w mniejszym stopniu oznacza wewnętrzną doskonałość, a w coraz większym jakość życia społecznego⁸.

W dalszych filozoficznych dywagacjach na temat teorii cnót i wad, ich podziału i związku ze szczęściem podkreśla, że

jedną z przyczyn współczesnego kryzysu demokracji i dominacji populizmu jest kryzys cnót i zasad moralnych. Znikają takie słowa jak „prawość” i „wstyd”⁹, które zostaną zastąpione przez

⁶ Według *Katechizmu Kościoła katolickiego* cnota „jest habitualną i trwałą dyspozycją do czynienia dobra. Pozwala ona osobie nie tylko wypełniać dobre czyny, ale także dawać siebie to, co najlepsze. Osoba cnotliwa wszystkimi swoimi siłami zmysłowymi i duchowymi dąży do dobra; zabiega o nie i wybiera je w konkretnych działaniach. Cnoty ludzkie są trwałymi postawami, stałymi dyspozycjami, habitualnymi przymiotami umysłu i woli, które regulują nasze czyny, porządkują nasze uczucia i kierują naszym postępowaniem zgodnie z rozumieniem i wiarą. Zapewniają one łatwość, pewność i radość w prowadzeniu życia moralnie dobrego. Człowiek cnotliwy to ten, który dobrowolnie czyni dobro”, *Katechizm Kościoła katolickiego* (latinparishaleppo.org). Por. także W. Piwowarski, *Słownik katolickiej nauki społecznej*, Warszawa 1993, s. 29-30. Por. także: M. Mrozek, *Relacja pomiędzy pojęciem „dyspozycja” („habitus”) oraz „cnota” („vitus”) w obrębie „Traktatu o cnotach” świętego Tomasza z Akwinu („Summa theologiae”)*, [w:] *Sprawności moralne jako przedmiot refleksji wychowawczej*, red. I. Jazukiewicz, E. Rojewska, Warszawa 2018, s. 13-32.

⁷ R. Hureaux, *Niebezpieczna cnota*, „Communio. Międzynarodowy Przegląd Teologiczny” 1999, nr 5, s. 39-45.

⁸ T. Gadacz, *Wady i zalety moralne dla mądrych ludzi na trudne czasy*, Warszawa 2020, s. 21.

⁹ Por. Z. Zaron, *Wstyd – ostatnia niecnoty zaporą. O pojęciu wstydu*, [w:] *Czynić słowami. Studia ofiarowane Krystynie Długosz-Kurczabowej*, red. H. Karaś, Warszawa 2006, s. 392-399.

„bezpawie” i „bezwstyd”. W coraz większym stopniu dominują chciwość, egoizm, kłamstwo i szyderstwo. Honor skrył się za honorarium. Już mało kto pamięta, czym są bezinteresowność, cierpliwość, grzeczność, prostota, skromność, solidarność, uprzejmość, wdzięczność, wielkoduszność czy wspaniałomyślność¹⁰.

Wydaje się, że termin „cnota” może trącić myszką. Okazuje się, że we współczesnym słowniku brakuje słów na określenie dobra. Te, których używamy, wydają się śmieszne, archaiczne. Na przykład „człowiek poczciwy” to w powszechnym odczuciu ktoś naiwny, głupawy. „Cnota” kojarzy się wielu wyłącznie z utratą dziewictwa. Czy to znaczy, że terminów tych się nie używa, bo wypadły z obiegu, nie są dla nas istotne?

Trzeba zaznaczyć, że w dyskusjach słowo „cnota” prawie nie jest używane¹¹. Jeśli się o nim myśli, to w pewnym sensie jest oczywiste, do jakich konkretnych przejawów moralności odsyła. Upraszczając, można powiedzieć, że myśląc o cnocie, zdajemy sobie sprawę, że życie ludzkie ma swój zasadniczy cel, którym jest stawanie się dobrym (szlachetnym) i doskonalenie w człowieczeństwie. W ujęciu ogólnoludzkim cnota pozwala zachować dobre obyczaje i godny poziom życia intelektualnego oraz moralnego.

Z analizy leksykograficznej¹² wynika, że słowniki nie oddają w pełni struktury znaczeniowej *cnoty* na podstawie zastosowania w kontekście i nie dostarczają informacji o świadomości językowej użytkowników języka, co jest istotne w przypadku wyboru słów o charakterze aksjologicznym. W opisach leksykograficznych widać etapy powstawania nowych znaczeń tego leksemu. Przynoszą one refleksję dotyczącą związku *cnoty* z moralnością¹³, wartościami, życiem duchowym i religijnym oraz zależnościami postępowania człowieka od norm i zasad, które są ogólnie i powszechnie akceptowane. Wskazują na jej etyczny i personalistyczny wymiar. W słownikach zwraca się uwagę na to, że cnota nadaje określony rys osobowości człowieka. Ma funkcję społeczną,

¹⁰ *Ibidem*.

¹¹ Zadaniem T. Gadacza (*op. cit.*) pojęcie „cnoty” brzmi dość archaicznie. Proponuje więc zamienić pojęcie „cnoty” i „wady” na „zalety” i „wady moralne”.

¹² *Inny słownik języka polskiego*, red. M. Bańko, Warszawa 2000; *Komputerowy słownik języka polskiego*, Warszawa 2000; *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, red. H. Zgólkowa, t. I, Poznań 1994-2005; *Słownik języka polskiego*, red. S.B. Linde, t. I, Warszawa 1807-1814; *Słownik języka polskiego*, red. A. Zdanowicz, t. II, Wilno 1861; *Słownik języka polskiego*, red. J. Karłowicz, A. Kryski, W. Niedźwiecki, t. I, Warszawa 1900-1927; *Słownik polszczyzny XVI wieku*, red. S. Bąk, t. I, Wrocław 1996; T. Sikorski, *Słownik teologiczny*, Katowice 1989; *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, t. I, Warszawa 1978-1981; *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. I, Warszawa 1958-1969; *Słownik języka polskiego Adama Mickiewicza*, red. K. Górski, S. Hrabec, t. I, Wrocław 1962-1983; *Słownik staropolski*, red. S. Urbańczyk, t. I, Kraków 1953-1993; *Słownik współczesnego języka polskiego*, red. B. Dunaj, t. I, Warszawa 1996; *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, t. I, Warszawa 2003; *Wielki słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, Warszawa 2018.

¹³ Por. A. Cegiela, *Moralność w perspektywie słownika i wypowiedzi. Studium zakresu leksykologii i pragmatyki językowej*, Warszawa 2011, s. 64-78.

czyli usposabia człowieka do czynienia dobra moralnego w dziedzinach działalności człowieka, w których zachodzą relacje społeczne.

Na potrzeby rozumienia pojęcia *cnoty* w dyskusjach publicznych przyjmuję, że jest to „sprawność albo postawy moralne uzdalniające do czynienia dobra moralnego w dziedzinie działania społecznego”¹⁴, odpowiadającego celowi życia i godności człowieka. Dążenie do dobra jest istotą każdej cnoty społecznej i służy udoskonalaniu relacji międzyludzkich. Cnoty społeczne budują horyzont personalistyczny, czyli relację człowieka do człowieka, ponieważ określone dobra wspólne są wytwarzane z ludźmi i dla ludzi. Uzdalniają osobę do tworzenia personalistycznego porządku ładu społecznego i odpowiadają etycznym wymogom życia społecznego.

W sporach, które wybuchają po wydarzeniach wzbudzających opinię publiczną, stosunkowo często można zauważyć napięcia w rozumieniu znaczenia *cnoty*, co świadczy o jej żywotności. Nie wprost mówi się o tym, że od uczestników życia publicznego, a więc i obywateli, oczekuje się zachowań cnotliwych, bo niewątpliwie odgrywają szczególną rolę w życiu społecznym, formują się w społeczeństwie, są jego wyrazistym i pokazywanym w mediach odbiciem. Ujawniają stan moralności społecznej¹⁵. Wymaga się od nich, by przywrócili przymiotnikowi „cnotliwy” odpowiednie miejsce w przestrzeni publicznej i w naszym codziennym słownictwie¹⁶.

Tradycyjnie mówi się o cnotach politycznych (roztropność, sprawiedliwość, męstwo, umiarkowanie). Nie ma jednak powodu, by skreślać z życia politycznego takie walory ludzkie, jak prawdomówność, uczciwość, wierność, solidarność, przyzwoitość, skromność i miłość. Polityk kierujący się takimi wartościami respektuje godność każdego człowieka, także przeciwnika, liczy się ze słowami, nie obraża nikogo ani nie pomawia, obce mu są insynuacje, „nie puszy się, jakby posiadał wszystkie mądrości i był uosobieniem dobra”. W tym aspekcie szczególną wagę trzeba przypisać językowi¹⁷, który winien być formą myśli, narzędziem porozumienia i pokoju¹⁸.

Stanisław Gajda, analizując lingwoekologiczne zagadnienia i problemy, ze szczególnym uwzględnieniem relacji człowiek – język w aspekcie społecznej i językowej degradacji i rehabilitacji, doskonalenia komunikowania się ludzi pod względem emo-

¹⁴ *Słownik katolickiej nauki społecznej*, red. W. Piwowarski, Warszawa 1993, s. 29-30.

¹⁵ O. Höffe, *Czy cnota daje szczęście?*, „Ethos” 2010, nr 4, s. 97-107; P. Milcarek, *Cnota oznacza szczęście*, „Pastores” 2018, z. 2, s. 7-18.

¹⁶ Por. A. Wach, *Czy cnota powróci*, „Zeszyty Karmelizańskie” 2005, nr 2, s. 70-74.

¹⁷ J. Puzynina, *U podstaw etyki mowy*, „Ethos” 1988, z. 2-3, s. 129-133; *eadem*, *Kultura języka a etyka słowa*, „Poradnik Językowy” 2107, z. 2, s. 34-40. Por. także *Zawsze rozmawiać – przeczytaj wywiad z Prof. Jadwigą Puzyniną*, <https://teologiapolityczna.pl/zawsze-rozmawiac-przeczytaj-wywiad-z-prof-jadwiga-puzynina> [dostęp: 14.06.2021]. Por. także: L. Bednarczuk, *Władza nad mową*, „Pismo” 1981, z. 2, s. 93-102.

¹⁸ S. Gajda, *Lingwoekologia – ochrona języka przed człowiekiem i człowieka przed językiem*, „Poradnik Językowy” 2021, z. 3, s. 94.

cyjonalno-moralnym, etycznych wartości społecznych, które sterują naszym myśleniem i zachowaniem, czyli są podstawą praktyk życiowych, pisze o modułach moralnych. Należą do nich¹⁹:

- moduł wzajemności – obejmuje takie emocje moralne, jak: współczucie, pogarda, gniew, poczucie winy, wstyd, wdzięczność, a cnoty wynikające z intuicyjnego przestrzegania wzajemności to poczucie sprawiedliwości, uczciwość, rzetelność, cierpliwość,
- moduł opiekuńczości – daje podstawę takich cnót, jak: empatia, życzliwość, uczucie słusznego gniewu,
- moduł szacunku²⁰ – ogarnia emocje szacunku, podziwu, poczucia winy, wstydu, zakłopotania oraz cnoty szacunek, lojalność, posłuszeństwo,
- moduł współpracy – generuje cnoty zaufania, współpracy, poświęcenia, lojalności, patriotyzmu, bohaterstwa,
- moduł czystości – dotyczy nie tylko czystości fizycznej, lecz także duchowej, wysuwając na pierwszy plan emocję wstrętu oraz cnotę honoru.

Słowa „cnota” najsilniej broni filozofia, może dlatego, że w codziennej komunikacji i w zachowaniach społecznych ludzie mają skłonności do psucia słów, które trafnie odnoszą się do trudnych wartości. Refleksja nad nim odżyła po wypowiedzi prof. Pawła Skrzydlewskiego, doradcy ministra edukacji i nauki prof. Przemysława Czarnka, który w swojej wypowiedzi użył sformułowania „cnoty niewieście”²¹. Spotkało się ono z krytycznymi reakcjami. Jest niezrozumiałe dla społeczeństwa, bo dawno nie było używane. W polityce edukacyjnej na rok 2021/2022 na określenie *cnoty* używa się określenia „ukierunkowanie ku dobru i sprawiedliwości”, czyli kształtowanie człowieka w kierunku sprawiedliwości, zalet, a nie wad.

Wydaje się, że niektóre dyskusje publiczne diagnozują moralną kondycję życia społecznego, sygnalizują intelektualną oraz etyczną mielinę i w odpowiedzi na chaos etyczny oraz moralne zubożenie społeczeństwa²² proponują odnowione ujęcie klasycznej etyki cnót. Stosunkowo często widać, że w życiu społecznym brakuje autorytetów, które umacniałyby tradycyjną moralność i przekonanie o obiektywności dobra i zła.

¹⁹ *Ibidem*, s. 94.

²⁰ Por. Z. Zaron, *Problemy z definicją synonimiczną (na przykładzie definiowania szacunku 1.)*, „Prace Filologiczne” 2006, t. LI, s. 494-503; *eadem*, *Wybrane pojęcia w analizie semantycznej (Kochaj bliźniego swego)*, Wrocław 1985.

²¹ Por. A. Nalaskowski, *Rzeczpospolita prostacka: cnota została utożsamiona ze zwolnieniem, zaganianiem dziewczyn do szydełkowania i oczywiście dziewictwem, które dzisiaj jest niewątpliwie kalcem i skazą na honorze*, „Sieci” 2021, nr 30, s. 78-80. Por. także: B. Raszewska-Żurek, *Kobieca cnota. Próba zrozumienia ewolucji znaczenia cnoty na przestrzeni wieków*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” 2011, t. 46, s. 83-102.

²² A. Pajdzińska, *My, to znaczy...* (z badań językowego obrazu świata), „Teksty Drugie” 2001, z. 1, s. 33-53.

Cnoty to środki prowadzące do tego celu. Życ zgodnie z cnotami, to znaczy dążyć do celu. Jeśli człowiek nie widzi swojego celu, wtedy wszelkie moralne prawa wydają mu się tylko ograniczeniem, zbędnym ciężarem. Jeśli jednak widzi się cel, wtedy cnoty, czyli moralne sprawności w czynieniu dobra i pokonywaniu zła, stają się motywacją jego życia, a prawa i zasady etyczne drogowskazami do celu, czyli prawnego życia.

Dyskutujący zaglądają pod podszewkę sporów politycznych, społecznych, kulturowych i religijnych, w których, chcą czy nie, uczestniczą (spór o aborcję, o wojnę sprawiedliwą, o homoseksualizm, o ochronę zewnętrznych granic Unii Europejskiej, o pomoc uchodźcom i emigrantom²³). Tego rodzaju konflikty mogą wydawać się oderwanym od życia „filozofowaniem”. Jest jednak odwrotnie – zmuszają do myślenia o kwestiach najbardziej podstawowych, o samej istocie politycznego i kulturowego konfliktu, którego sedno umyka uwadze w zgiełku partyjnych rozgrywek, doraźnych potyczek słownych, medialnej wrzawy. Miejsce klasycznej moralności²⁴ zajęła moralność nowoczesna, w której społeczeństwo posługuje się pojęciami etycznymi w sposób irracjonalny²⁵. Wszelkie odwołania się do norm niezależnych od osobistych preferencji stały się iluzją.

Mamy dziś do czynienia z różnymi narracjami, które nie przystają do siebie w żaden sensowny sposób. W ścieraniu się różnych racji pojęcie *cnoty* straciło właściwe sobie znaczenie. Redukcja cnoty do osobistych upodobań jest zasadniczą trucizną, która niszczy życie społeczne. W dyskusjach potwierdza się, że brakuje obiektywnych standardów moralnych. Sądy moralne są wyrazem osobistych preferencji, skłonności i odczuć, wolności od zasad. Krzykiem, prawem, naciskiem politycznym lub medialnym forsuje się argumenty na tematy etyczne.

W dyskusjach, w których mniej lub bardziej bezpośrednio mówi się o cnotcie, zwracano uwagę na to, że ludzkie działania mają na celu jakieś zewnętrzne dobra (np. dobra materialne, władza, stanowisko), ale nie tylko. Chodzi także o dobra wewnętrzne,

²³ Materiałem badawczym są artykuły z „Tygodnika Powszechnego”. Jest to pismo, które nie unika refleksji nad trudnymi wyzwaniami na styku życia i doktryny, trudnościami doktrynalnymi ani trudnościami z doktryną. Por. *Aborcja – o co toczy się spór*, 29.11.2010; *Aborcja, Kościół i PiS*, 30.03.2016; *Aborcja: ludzie, nie przepisy*, 15.04.2016; *Aborcja: pytanie o sumienie i prawo*, 20.11.2016; *Artystka i aborcja*, 24.10.2016; *Dobrzy ludzie w czasach zła*, 6.02.2017; *Dusza w podróży*, 15.08.2018; *Eucharystia, aborcja i polityka*, 23.04.2004; *Final sprawy nastolatki – jednak aborcja*, 18.06.2008; *Homoseksualizm – spór na bezdrożach*, 13.02.2017; *Homoseksualizm*, 21.02.2016; *Homoseksualizm: temat na nowy sobór*, 18.01.2017; *Kąkol i pszenica*, 7.04.2016; *Kościół o homoseksualizmie*, 30.10.2016; *Ksenofobia według Gowina*, 22.06.2016; *Ludzie na granicy*, 30.08.2021; *Nie gramy aborcją*, 20.03.2017; *Pierwszy bezpieczny port*, 26.06.2005; *Polska czująca*, 12.09.2015; *Prawdziwe ofiary gier aborcją*, 1.02.2021; *Strachy na lachy*, 12.06.2017; *Ukraińcy w Polsce*, 25.01.2016.

²⁴ Por. A. MacIntyre, *Dziedzictwo cnoty. Studium z teorii moralności*, Warszawa 1996.

²⁵ J.A. Sobkowiak, *Człowiek bez właściwości a cnota: w poszukiwaniu duchowego horyzontu*, „Teologia i Moralność” 2009, t. 6, s. 11-25. Por. także M. Heller, *Moralność myślenia*, Tarnów 1993.

których wartości nie mierzy się pieniędzmi czy sukcesem. Te dobra wewnętrzne to własna doskonałość, głębokie poczucie spełnienia. Dzięki cnotom człowiek rośnie w człowieczeństwie, cieszy się tym, kim się staje. Czyniąc dobro, nie tylko zyskuje jakieś dobra, ale sam staje się dobry.

Użytkownicy języka mają świadomość, że granica między semantyką a pragmatyką jest płynna. Dlatego w dyskusjach pojawiają się pytania o poprawność, a w szczególności o adekwatny pragmatycznie wybór spośród różnych jednostek leksykalnych, o akceptowany zakres ich użycia, o stosowność sytuacyjną: czy jest to cnota, czy powinność, nakaz moralny, obowiązek, a może postawa moralna²⁶. Niepewność użycia może wskazywać na złożone właściwości pragmatyczne leksemu „cnota”, wynikać z poczucia właściwego zachowania językowego, respektowania norm obyczajowych, konsekwencji komunikacyjnych i społecznych posługiwania się słownictwem, które ma różne skojarzenia. Te wahania sygnalizują ważne pragmatyczne konsekwencje użycia²⁷. Píše o tym Jadwiga Puzynina²⁸:

Kłopot [...] polega na tym, że granice języka wartości nawet w obrębie jednej kultury nie są wyraźnie określone, są odmienne w ujęciu różnych osób [...]. Ten należący do pragmatyki rodzaj odmienności, ujawniający się w kontaktach językowych, może powodować spory, niechęci, poczucie obcości, czasem też tendencje do ośmieszania inaczej myślącego i oceniającego.

W sporach publicznych, które toczyły się wokół spraw związanych z moralnością społeczną²⁹, uczestnicy sporu w dochodzeniu swoich racji nie wprost odwołują się do pojęcia *cnoty*.

W dyskusji na temat podwyższenia świadczeń dla opiekunów dzieci z niepełnosprawnością³⁰ strona wspierająca protestujących buduje ich wizerunek jako osób prawdziwie cnotliwych. Nie oczekują oni pochwał, ale też nie przejmują się krytyką. Ich postawa nie wynika z odruchu czy intuicji, ale z silnie zwerbalizowanej i zrationalizowanej świadomości samych siebie. Z ich wypowiedzi wynika, że wartości, jakie są w sposób konieczny związane z postawą cnotliwą, mają charakter obiektywny. Do ich realizacji zmierzają opiekunowie osób z niepełnosprawnością.

²⁶ Por. J. Puzynina, *O pojęciu słownictwa etycznego*, „Prace Filologiczne” 1982, t. XXXI, s. 119-126.

²⁷ Por. P. Stalmaszczyk, *Semantyka formalna i pragmatyka: przegląd wybranych definicji*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” 2008, t. LXIV, s. 9-24.

²⁸ J. Puzynina, *Kłopoty z nazwami wartości (i wartościami)*, „Etnolingwistyka” 2014, nr 26, s. 8.

²⁹ Por. K. Kiciński, *Świadomość moralna Polaków – główne tendencje*, [w:] *Kręgi ingerencji i rodzaje tożsamości. Polska, Europa, Świat*, red. W. Wesołowski, J. Włodarek, Warszawa 2005; A. Cegiela, *op. cit.*, s. 10-36.

³⁰ Por. *Jak nie działa ustawa*, 17.07.2018; *Najślabi powinni być VIPem*, 14.05.2018; *Niepełnosprawni i rządowy PR*, 27.05.2019; *Niepełnosprawni intelektualnie też chcą żyć*, 15.11.2010; *Polityczna pełnosprawność PiS*, 5.08.2019; *Protest PiS-u nie zatopi*, 11.06.2018; *Przewijamy Polskę*, 31.05.2021; *Rachunki prezesa*, 4.03.2019; *Te dzieci mogą poczekać*, 23.09.2019.

Wspomniany problem dostarczył wiedzy o tym, czym jest cnota duchowa – czyli poświęcenie³¹. Jest to forma rezygnacji z czegoś na rzecz czegoś innego, rezygnacja z czegoś, co dla nas cenne, dla innej osoby. Poświęcenie jest zawsze dolegliwością, odczuwaniem przykrości z racji poświęcenia własnego rozwoju intelektualnego na rzecz innych (wyższych) racji. Człowiek poświęca się w konkretnej sytuacji, ale nie wobec abstrakcyjnej idei czy uniwersaliów. Zatem cnota musi być całkowicie bezinteresowna i w związku z tym bezinteresowność także jest cnotą. Z tych wszystkich względów prawdziwe poświęcenie jest cnotą występującą rzadko, chociaż niezwykle – może właśnie dlatego – cenną. Ludzie, którzy potrafią praktykować cnotę poświęcenia, często stają się dla innych wzorem³². Wzorem niedościgłym, bo nigdzie nie jest powiedziane, że powinni się poświęcać wszyscy i na siłę.

Ta dyskusja pokazała również, jaka jest różnica między cnotą a tolerancją. Rząd jako strona sporu reprezentował postawę cnotliwą, ale również zasadniczą i pryncypialną, pozbawioną momentami zdolności do empatii, nieprzyjemną, a nawet podłą. Obserwujący przebieg konfliktu mogli zauważyć, że cnota zakłada tolerancję, ale tolerancję rozumianą jako szacunek dla faktu, że cnot jest wiele, a ludzie są niedoskonalymi i nie wszyscy potrafią praktykować wszystkie cnoty w sposób doskonały. Toleruje się konsekwencje tego, że człowiek jest niedoskonały, ale nie toleruje się świadomej niecnoty.

Wspomniana dyskusja dodała do obrazu *cnoty* ważną informację – cnota jest elementem człowieczeństwa. Wymaga ona, żeby człowiek był zdolny poświęcić się danemu celowi całkowicie, bez reszty, i zmierzać do niego mimo wszystkich trudności, jakie się przed nim pojawiają. Jest to niesłuchanie trudne, ale ci, którzy potrafią praktykować cnotę, zawsze w dłuższym wymiarze czasu odniosą zwycięstwo. Może to być i bardzo często bywa zwycięstwo, o jakim wiedzą tylko oni sami, ale dla rangi problemu całkowicie wystarczy.

Problem wynagrodzenia dla opiekunów osób z niepełnosprawnością uzmysłowił, że praktykowanie cnot wymaga pewnej stanowczości i elastyczności. Jednak zarówno stanowczość, jak i elastyczność mogą być posunięte zbyt daleko, poza granice „prawdziwej cnoty”.

Ważność stałej etycznej dyspozycji człowieka do posługiwania się rozumem, wolą, zmysłami pojawiła się w kontekście afery Amber Gold³³. Stawiano pytania o „banalną

³¹ P. Góralczyk, *Cierpliwa wytrwałość*, „Communio. Międzynarodowy Przegląd Teologiczny” 1999, z. 5, s. 46-61.

³² A. Żywczok, *Człowiek porządnym – ideał wychowania moralnego. Na kanwie rozważań etycznych Tadeusza Kotarbińskiego*, „Pedagogika Filozoficzna” 2020, t. 8, s. 195-212.

³³ *Gorączka złota*, 11.08.2012; *Niezależni i niezaradni*, 10.09.2012; *W państwie jako-tako*, 24.09.2012; *Niestaranna Temida*, 28.03.2016; *Myśliwy na celowniku*, 11.07.2016; *Prokuratura teoretyczna*, 13.11.2016; *Skarbiec całkiem pusty*, 21.07.2017.

pracowitość” i „banalne lenistwo”, a w szerszym kontekście o sumiennosc, będacą synonimem pracowitości, a ta wiąże się z obrzydzeniem do lenistwa, które jest dopuszczeniem najgorszego zła. Pracowitość jest najściślej związana z poczuciem obowiązku.

Zwracano uwagę na to, że wolność finansowa nie może być obwarowana żadnymi, w tym także moralnymi wymogami. Wolny rynek jest nie tylko dla zacnych, sprawiedliwych i cnotliwych, jest dla wszystkich. Jego ustanowienia i dostępu do niego nie można uzależniać od spełnienia jakichś moralnych wymogów przez jego uczestników. Jak jednak uniemożliwić w nim triumf niecnoty, niesprawiedliwości i nieuczciwości? Jak zapobiec jego zdegenerowaniu? To problem poskramiania złych ludzkich skłonności, w przypadku ekonomii – żądzy zysku.

Ta afera pokazała również, że dotrzymywanie słowa, czyli *słowność* – rzeczownik rzadko używany – jest cnotą nie tylko prywatną. W zasadzie jest to cnota prosta i łatwa do zrealizowania. Również bez trudu można wykazać, że się słowa nie dotrzymało. Jednak właśnie fakt, że tak prosto jest coś obiecać, sprawia, że tak trudno danego słowa dotrzymać. Dyskusje o charakterze prawnym, które toczyły się wokół tego skandalu finansowego, wskazują, że słowo jest nie tylko święte, lecz także dotrzymywanie go stanowi jedną z cnot prywatnych, której społeczeństwo wyjątkowo mocno broni, zauważa ją i docenia. Bez dotrzymywania słowa nie byłoby tej wspólnoty. Jej istnienie opiera się na słowności jej członków, a człowiek, który łamie te reguły, jest wrogiem, niszczycielem. Na dotrzymywaniu słowa opierają się wszystkie związki powstające w ramach tego, co często nazywamy „społeczeństwem obywatelskim”, a także związki doraźne, powstające dla realizacji konkretnego celu.

We wspomnianej dyskusji zwracano więc uwagę na postawę związaną z dotrzymywaniem słowa, które jest podporą zaufania. Dawanie słowa wymaga znacznie poważniejszego namysłu, niż zazwyczaj by się sądziło. Trzeba być przekonanym, że o ile sił nam starczy, słowa się dotrzyma. Bywają wprawdzie okoliczności usprawiedliwiające, ale rzadkie i zawsze nieco wątpliwe. Niedotrzymanie słowa jest postępowaniem niehonorowym.

Z kolei o cnotę roztropności apelowano w sporze o aborcję, w debacie o eutanazję³⁴ i w dyskusji na temat przyjmowania uchodźców i emigrantów. Roztropność to nie to samo, co zdrowy rozsądek. Roztropność jest cnotą (jedną z cnot kardynalnych w katolicyzmie), natomiast zdrowy rozsądek to tylko narzędzie czy umiejętność. Roztropność wymaga tej umiejętności, jednak sama umiejętność posługiwania się zdrowym rozsądkiem nie jest cnotą. Roztropność ma – jak inne cnoty – charakter przede wszystkim

³⁴ *Eutanazja systemowa*, 7.01.2013; *Słucha mnie, kiedy odchodzę*, 6.08.2013; *Sposoby na dobrą śmierć*, 20.03.2015; *Prawo do śmierci*, 20.11.2017; *Oni nie śpią*, 6.05.2019; *Zgoda na samobójstwo wspomagane*, 2.03.2020.

praktyczny, ale ponadto jest ona odmienna, a nawet sprzeczna w stosunku do tego, co uważamy za racjonalną rozumność. Nie pochodzi z wiedzy teoretycznej, nie można jej się nauczyć. Jej źródłem jest wiedza praktyczna, a wiedzę praktyczną zdobywamy dzięki doświadczeniu, tradycji, praktyce, a także intuicji i dobremu smakowi. Cnota roztropności wymaga obserwacji świata, rozeznania w tym, jak i dlaczego ludzie postępują, dobrej informacji na temat ludzkiej mądrości i ludzkiej głupoty, ludzkich talentów i ludzkich ułomności. To umiejętność trafnej oceny, która nie jest ani za wysoka, ani za niska, bo wynika z umiarkowanego pesymizmu czy sceptycyzmu, a więc z postawy stoickiej³⁵.

W opinii publicznej nie jest dobrze oceniana zmiana barw partyjnych. Dyskusje w tym zakresie dostarczyły informacji na temat znaczenia cnoty lojalności w życiu społecznym i politycznym. Niewiele różni się ona od uczciwości czy wierności, a jednak jest to cnota odmienna. Ma, jeżeli można w ten sposób powiedzieć, charakter w o wiele większym stopniu formalny niż inne cnoty. Jednak nie ma nic wspólnego z wykonywaniem rozkazu. Znamienne tłumaczenie złych zachowań, polegające na odwołaniu się do lojalności wobec partii, ojczyzny czy przywódców, jest bezzasadne, gdyż w tych przypadkach nie lojalność wchodzi w grę, lecz posłuszeństwo, które nie jest cnotą, lecz tylko formą wykonywania poleceń. Teoretycznie i praktycznie powinno się być lojalnym wobec większych wspólnot. Lojalność – w przeciwieństwie do wierności – podlega stopniowaniu. Jednak nie podlega stopniowaniu nielojalność. Co to znaczy być nielojalnym? Oznacza to jawne lub znacznie częściej skryte lekceważenie związku z inną osobą lub grupą osób, w przekonaniu, że istnieją inne cele lub wartości, które powinniśmy realizować. Zachowania takie zawsze naruszają czyjąś lojalność.

Dyskusja nad zmianą ugrupowania przez posłów dała szansę obserwatorom życia społecznego i politycznego na oddzielenie tego, co deklarowane, od tego, co rzeczywiście się czyni w życiu, i nadanie tym faktom funkcji legitymizowania etycznego. Dowiodła również, że czasem zasady lojalności muszą zostać zerwane, gdyż doszło do naruszenia zaufania lub do zachowania, na które w żadnym przypadku nie można przystać. Zwracano uwagę, że nie ma powrotu do lojalności, gdy zdecydowano się na nielojalność. Przywrócić relacji lojalności po prostu się nie da. Można przywrócić poprawne stosunki, ale nie tę szczególną i nie tak często spotykaną cnotę, jaką jest lojalność.

Truizmem jest stwierdzenie, że do sporów publicznych dochodzi wtedy, gdy zostaje zaniechana i podważona cnota przyzwoitości, polegająca na przestrzeganiu niepisanych reguł, jakie obowiązują w stosunkach między ludźmi. Ponieważ są to reguły

³⁵ Por. I. Nowakowska, „Cnota mój kompas...”: odwołania do cnot platońskich w staropolskich wzorach osobowych, „Konteksty Kultury” 2016, z. 1, s. 1-19.

zmiennie, a także zależne od kultury i środowiska społecznego, więc każdy z członków społeczeństwa musi sam je sobie wyznaczać i nauczyć się odróżniać, co w jego zachowaniu świadczy o przyzwoitości, a co nie. Nieprzestrzeganie reguł etycznych w życiu społecznym powoduje, że w określonych sytuacjach grupy społeczne ujawniają swoje ambicje i stosunek do innych w sposób wcale nieprzyzwoity. Praktykowanie cnoty przyzwoitości może obronić społeczeństwo przed powszechnym zamieszczeniem moralnym, które nie da się uporządkować nawet najbardziej wnikliwymi i szczegółowymi przepisami prawnymi.

Przywoływanie cnot w różnych dyskusjach publicznych świadczy o tym, że od poziomu kulturowego ogółu obywateli, od ich cnot politycznych, wśród nich zwłaszcza cnot kardynalnych, które winny cechować wszystkich, przede wszystkim zaś tych, którzy mają coś do powiedzenia i mogą o czymkolwiek zadecydować, zależy jakość życia publicznego.

Żeby budować dobry poziom dyskusji społecznych, warto sięgnąć do wartości podstawowych, podzielanych bez względu na pochodzenie, kulturowe korzenie czy wyznawaną religię. Drugi warunek *sine qua non* stanowi troska o dobro wspólne. Praktykowanie cnot w życiu społecznym wiąże się z tym, że człowiek jako istota społeczna jest nie tylko z innymi, ale także dla innych.

Pomijanie cnoty przyzwoitości może wynikać ze stałej tendencji do poszerzania granic wolności, które skutkuje przesuwaniem jej poza bariery wyznaczone przez prawość. Coraz częściej w związku z tym w sytuacjach, w których podstawą zachowania powinna być cnota przyzwoitości, niezbędne lub tylko uważane za niezbędne są regulacje prawne albo chociażby kodeksy etyczne, które świadczą o niedostatku przyzwoitości.

Jeżeli bliżej przyjrzeć się istocie sporów, to można dostrzec, że „poprawność polityczna” zastępuje coraz częściej cnotę przyzwoitości, co skutkuje unikaniem formułowania wprost naszych myśli, gdyż istnieje nieustanne podejrzenie, że gdyby się postępowało odwrotnie, to powstałaby niepożądana tendencja do obrażania, urażania lub poniżania drugiego człowieka.

Bibliografia

Prace językoznawcze

- Bednarczuk L., *Władza nad mową*, „Pismo” 1981, z. 2, s. 93-102.
Bogusławski A., Wawrzyńczyk J., *Polszczyzna, jaką znamy. Nowa sonda słownikowa*, Warszawa 1993.
Cegieła A., *Moralność w perspektywie słownika i wypowiedzi. Studium zakresu leksykologii i pragmatyki językowej*, Warszawa 2011.
Gajda S., *Lingwoekologia – ochrona języka przed człowiekiem i człowieka przed językiem*, „Poradnik Językowy” 2021, z. 3, s. 85-98.
Kalisz R., *Pragmatyka językowa*, Gdańsk 1993.

- Kiciński K., *Świadomość moralna Polaków – główne tendencje*, [w:] *Kręgi ingerencji i rodzaje tożsamości. Polska, Europa, Świat*, red. W. Wesołowski, J. Włodarek, Warszawa 2005.
- Pajdzińska A., *My, to znaczy...* (z badań językowego obrazu świata), „Teksty Drugie” 2001, z. 1, s. 33-53.
- Puzynina J., *Kłopoty z nazwami wartości (i wartościami)*, „Etnolingwistyka” 2014, nr 26, s. 8.
- Puzynina J., *Kultura języka a etyka słowa*, „Poradnik Językowy” 2017, z. 2, s. 34-40.
- Puzynina J., *O pojęciu słownictwa etycznego*, „Prace Filologiczne” 1982, t. XXXI, s. 119-126.
- Puzynina J., *U podstaw etyki mowy*, „Ethos” 1988, z. 2-3, s. 129-133.
- Stalmaszczyk P., *Semantyka formalna i pragmatyka: przegląd wybranych definicji*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” 2008, t. LXIV, s. 9-24.
- Zaron Z., *Problemy z definicją synonimiczną (na przykładzie definiowania szacunku 1.)*, „Prace Filologiczne” 2006, t. LI, s. 494-503.
- Zaron Z., *Wstyd – ostatnia niecnoty zapora. O pojęciu wstydu*, [w:] *Zczyń słowami. Studia ofiarowane Krystynie Długosz-Kurczabowej*, red. H. Karaś, Warszawa 2006, s. 392-399.
- Zaron Z., *Wybrane pojęcia w analizie semantycznej (Kochaj bliźniego swego)*, Wrocław 1985.
- Zawsze rozmawiać – przeczytaj wywiad z Prof. Jadwigą Puzyniną*, <https://teologiapolityczna.pl/zawsze-rozmawiac-przeczytaj-wywiad-z-prof-jadwig-puzynina> [dostęp: 14.06.2021].
- Zdunkiewicz-Jedynak D., *Informacja pragmatyczna w słowniku ortopedycznym. Stan obecny i potrzeby*, „Poradnik Językowy” 2021, z. 4, s. 58-74.

Prace z zakresu filozofii, psychologii, socjologii i teologii

- Bohdanowicz A., *Cnota umiarkowania w polityce*, „Colloquia Theologica Ottoniana” 2010, z. 1, s. 71-82.
- Gadacz T., *O bezprawiu i przyzwoitości. Wady i zalety moralne dla mądrych ludzi na trudne czasy*, Warszawa 2020.
- Góralczyk P., *Cierpliwa wytrwałość*, „Communio. Międzynarodowy Przegląd Teologiczny” 1999, z. 5, s. 46-61.
- Heller M., *Moralność myślenia*, Tarnów 1993.
- Höffe O., *Czy cnota daje szczęście?*, „Ethos” 2010, nr 4, s. 97-107.
- Hureaux R., *Niebezpieczna cnota*, „Communio. Międzynarodowy Przegląd Teologiczny” 1999, nr 5, s. 39-45.
- MacIntyre A., *Dziedzictwo cnoty. Studium z teorii moralności*, Warszawa 1996.
- Milcarek P., *Cnota oznacza szczęście*, „Pastores” 2018, z. 2, s. 7-18.
- Mrozek M., *Relacja pomiędzy pojęciem „dyspozycja” („habitus”) oraz „cnota” („virtus”) w obrębie „Traktatu o cnotach” świętego Tomasza z Akwinu („Summa theologiae”)*, [w:] *Sprawności moralne jako przedmiot refleksji wychowawczej*, Warszawa 2018, s. 13-32.
- Nalaskowski A., *Rzeczpospolita prostacka: cnota została utożsamiona ze zwolnieniem, zaganiemieniem dziewczyn do szydełkowania i oczywiście dziewictwem, które dzisiaj jest niewątpliwie kalectwem i skazą na honorze*, „Sieci” 2021, nr 30, s. 78-80.
- Nowakowska I., *„Cnota mój kompas...”: odwołania do cnót platońskich w staropolskich wzorach osobowych*, „Konteksty Kultury” 2016, z. 1, s. 1-19.
- Raszewska-Zurek B., *Kobieca cnota. Próba zrozumienia ewolucji znaczenia cnoty na przestrzeni wieków*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” 2011, t. 46, s. 83-102.
- Sobkowiak J.A., *Człowiek bez właściwości a cnota: w poszukiwaniu duchowego horyzontu*, „Teologia i Moralność” 2009, t. 6, s. 11-25.
- Wach A., *Czy cnota powróci*, „Zeszyty Karmelitańskie” 2005, nr 2, s. 70-74.
- Żywczyk A., *Człowiek porządny – ideał wychowania moralnego. Na kanwie rozważań etycznych Tadeusza Kotarbińskiego*, „Pedagogika Filozoficzna” 2020, t. 8, s. 195-212.

Słowniki i encyklopedie

- Inny słownik języka polskiego*, red. M. Bańko, Warszawa 2000.
Komputerowy słownik języka polskiego, Warszawa 2000.
Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny, red. H. Zgólkowa, t. I, Poznań 1994-2005.
Sikorski T., *Słownik teologiczny*, Katowice 1989.
Słownik języka polskiego, red. W. Doroszewski, t. I, Warszawa 1958-1969.
Słownik języka polskiego, red. S.B. Linde, t. I, Warszawa 1807-1814.
Słownik języka polskiego, red. J. Karłowicz, A. Kryski, W. Niedźwiecki, t. I, Warszawa 1900-1927.
Słownik języka polskiego, red. M. Szymczak, t. I, Warszawa 1978-1981.
Słownik języka polskiego, red. A. Zdanowicz, t. II, Wilno 1861.
Słownik języka polskiego Adama Mickiewicza, red. K. Górski, S. Hrabec, t. I, Wrocław 1962-1983.
Słownik katolickiej nauki społecznej, red. W. Piwowarski, Warszawa 1993.
Słownik polszczyzny XVI wieku, red. S. Bąk, t. I, Wrocław 1996.
Słownik staropolski, red. S. Urbańczyk, t. I, Kraków 1953-1993.
Słownik współczesnego języka polskiego, red. B. Dunaj, t. I, Warszawa 1996.
Uniwersalny słownik języka polskiego, red. S. Dubisz, t. I, Warszawa 2003.
Wielki słownik języka polskiego, PWN, red. S. Dubisz, Warszawa 2018.

Kilka słów o cnocie (na podstawie dyskusji publicznych)

STRESZCZENIE: Dyskusje publiczne potwierdzają, że cnota jest ważną wartością społeczną, którą rozumiemy jako sprawności lub postawy moralne uzdalniające człowieka do czynienia dobra moralnego w życiu społecznym. Wiąże się ze zbiorem zasad i sposobem postępowania oraz odpowiadających im sposobów zachowań opartych na wartościach. Cnota jest czynnikiem współtworzącym społeczeństwo i budującym porządek wewnętrzny społeczeństwa. Mimo że cnota wiąże się z zasadami, które mają charakter uniwersalny i są niezienne, to jednak dyskusje dowodzą, że ma ona charakter społeczny. To społeczeństwo tworzy i kształtuje rozumienie cnoty zgodnie z przyjętym systemem wartości.

SŁOWA KLUCZOWE: cnota, etyka, moralność społeczna, pragmatyka

A few words on virtue (based on public discussions)

SUMMARY: Public discussions confirm that virtue is an important social value, which we understand as moral skills or attitudes that enable a person to do moral good in social life. It is related to a set of rules and a method of conduct and the corresponding values-based behavior. Virtue is a factor that co-creates society and builds the internal order of society. Although virtue involves principles that are universal and immutable, discussions show that virtue is social. This society creates and shapes the understanding of virtue in accordance with the adopted system of values.

KEYWORDS: virtue, ethics, social morality, pragmatics